

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa M. K. przeciwko J. A. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 9 sierpnia 2014 r. M. K. sprzedał J. A. używany samochód marki B. za kwotę 10.000,00 zł i w umowie wskazał swój adres zamieszkania jako: Ł., ul. (...). Powód był tam w rzeczywistości zameldowany do dnia 1 lipca 2014 r. (przy czym faktycznie zamieszkiwał do kwietnia 2014 r.), następnie – do dnia 27 marca 2015 r. – nie miał stałego miejsca zameldowania, a od 27 marca 2015 r. zameldowany jest w w Ł. przy ul. (...). O tym, że M. K. nie zamieszkuje przy ul. (...) w Ł., pozwany dowiedział się dopiero z treści sprzeciwu od wyroku zaocznego wniesionego przez M. K. w sprawie XVIII C 5404/14. W dniu 2 października 2014 r. J. A. wystąpił bowiem przeciwko M. K. z powództwem o zapłatę kwoty 2.000,00 zł w związku z roszczeniami z rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, a w pozwie jako adres zamieszkania pozwanego wskazał podany mu wcześniej adres: Ł., ul. (...). Wyrokiem zaocznym z dnia 9 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uwzględnił powództwo i zasądził od M. K. na rzecz J. A. kwotę 2.000,00 zł z tytułu należności głównej oraz kwotę 30,00 zł tytułem kosztów procesu. Odpis wyroku zaocznego wysłano M. K. na adres wskazany w pozwie, a przesyłka została zwrócona po dwukrotnym awizowaniu; wyrok został uznany za prawomocny z dniem 17 lipca 2015 r. i na wniosek J. A. nadano mu w dniu 3 września 2015 r. klauzulę wykonalności.

Dnia 27 listopada 2015 r. do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wpłynęło pismo procesowe M. K. wraz z wnioskiem o doręczenie mu odpisu wyroku zaocznego na adres: Ł., ul. (...), w którym nadawca oświadczył, że już w dacie złożenia przez J. A. pozwu, tj. w dniu 2 października 2014 r., nie zamieszkiwał pod adresem wskazanym w pozwie; odpis tego pisma doręczono J. A. przez awizo. Zarządzeniem z dnia 30 listopada 2015 r. uchylono wzmiankę o prawomocności wyroku zaocznego z dnia 9 czerwca 2015 r., a w dniu 29 grudnia 2015 r. M. K. złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo w całości, zaś wywieziona przez J. A. apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 lipca 2017 r. wydanym w sprawie III Ca 1048/17. Wcześniej, w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci wyroku zaocznego z dnia 9 czerwca 2015 r. opatrzonego klauzulą wykonalności, J. A. skierował do komornika wnioski o wszczęcie egzekucji przeciwko M. K. i w toku tej egzekucji wyegzekwowano od dłużnika należność główną oraz koszty procesu (2.030,00 zł), jak również kwotę 70,66 zł z tytułu wydatków wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego – tj. łącznie kwotę 2.100,66 zł, którą przekazano na rachunek bankowy wierzyciela w dniu 3 listopada 2015 r. J. A. posiadał wówczas jedynie rachunek bankowy prowadzony przez (...) S.A., nie miał oszczędności, uzyskiwał dochody ze stosunku pracy, zaś jego stałe wydatki obejmowały utrzymanie lokalu mieszkalnego (przeszło 600,00 zł miesięcznie) oraz spłatę kredytu zaciągniętego na zakup samochodu (w ratach po ok. 500,00 zł miesięcznie). W dniu 2 listopada 2015 r. – bezpośrednio przed wpływem przedmiotowej należności – na rachunku bankowym pozwanego znajdowały się środki pieniężne w kwocie 280,28 zł. W okresie od 3 do 18 listopada 2015 r. J. A. dokonał wcześniejszej spłaty kredytu w kwocie 1.090,00 zł (operacja z dnia 6 listopada 2015 r.), zakupił bilet lotniczy linii (...) za kwotę 314,16 zł oraz poczynił drobne wydatki związane z bieżącym utrzymaniem (w szczególności w aptece i w sklepie (...)). W dniu 18 listopada 2015 r. na jego rachunku bankowym znajdowała się kwota 129,92 zł, a w okresie od 18 do 23 listopada 2015 r. pozwany czynił dalsze bieżące wydatki, związane ze swoim utrzymaniem (m.in. na (...) i w aptece); na dzień 4 grudnia 2015 r. na rachunku bankowym pozwanego pozostała kwota 69,73 zł. Na podstawie umowy z (...) S.A. w przypadku operacji przy użyciu karty płatniczej niewielkie kwoty (najczęściej rzędu 3,00 zł lub 5,00 zł) były przeksięgowywane na oddzielny rachunek („przelew regularne oszczędzanie”), a następnie, raz na miesiąc, przekazywano je wraz z odsetkami na rachunek główny – dnia 7 listopada 2015 r. na rachunek główny wpłynęła z tego tytułu kwota 192,77 zł, zaś dnia 15 grudnia 2015 r. kwota 42,33 zł.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd meriti stwierdził, że odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że przy zawieraniu umowy sprzedaży pojazdu marki B. w dniu 9 sierpnia

2014 r. wskazał pozwanemu jako adres kontaktowy miejsce zamieszkania jego ojca, tj. (...), ul. (...), gdyż okoliczności tej pozwany zaprzeczył, a powód nie przedstawił żadnego innego dowodu mogącego potwierdzić tę okoliczność. Na gruncie ustalonych okoliczności Sąd stwierdził, że spośród kwot żądanych pozwem jedynie kwota 2.000,00 zł, zasądzona w wyroku zaocznym z dnia 9 czerwca 2015 r. jako należność główna, oraz kwota 30,00 zł, zasądzona tytułem kosztów procesu, mogą zostać potraktowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., ponieważ ich podstawa odpadła z chwilą prawomocnego uchylecia tego wyroku, natomiast pozostałe kwoty, tj. kwota 70,66 zł, pobrana od M. K. tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego oraz kwota 366,29 zł, pobrana tytułem opłaty egzekucyjnej, nie są świadczeniem nienależnym, gdyż stanowią koszty ustalone przez uprawniony do tego organ prowadzący postępowanie egzekucyjne. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż powód nie twierdził, że wskazane wyżej kwoty (tj. kwota 70,66 zł oraz kwota 366,29 zł) zostały od niego wyegzekwowane bez podstawy prawnej, lecz że dochodzi ich zwrotu, gdyż pozwany wystąpił do komornika z wnioskiem o wszczęcie egzekucji świadczenia, które w ogóle mu się nie należało. Sąd Rejonowy wywiódł, że skoro postępowanie egzekucyjne toczyło się na podstawie tytułu wykonawczego i doprowadziło do wyegzekwowania objętego tym tytułem świadczenia pieniężnego, zaś dłużnik nie zaskarżył czynności komornika polegających na ustaleniu i wyegzekwowaniu kosztów egzekucyjnych, brak jest podstaw do uznania, że wyegzekwowane koszty stanowiły świadczenie nienależne, tym bardziej, iż kwota pobranej przez komornika opłaty egzekucyjnej nie stanowi dochodu wierzyciela, lecz komornika. Sąd skonstatował, że powód mógłby co najwyżej twierdzić, iż pozwany, składając wniosek o wszczęcie egzekucji, w sposób zawiniony wyrządził mu szkodę, egzekwując należność, o której już w chwili wystąpienia z tym wnioskiem wiedział, że mu nie przysługuje – jednakże powód takich tez w pozwie nie sformułował. Zdaniem Sądu, brak zresztą jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w dacie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji J. A. wiedział, że egzekwowane świadczenie mu nie przysługuje, skoro dysponował tytułem wykonawczym; z kolei M. K. nie wykazywał w tej sprawie jakiegokolwiek aktywności.

Zdaniem Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że wobec późniejszego uchylecia wyroku zaocznego i prawomocnego oddalenia powództwa J. A. przeciwko M. K. przymusowe wyegzekwowanie od M. K. kwoty 2.030,00 zł, obejmującej należność główną oraz koszty procesu, stanowiło pobranie świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., w związku z czym – w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. – kwota ta winna co do zasady podlegać zwrotowi, niemniej jednak w przekonaniu Sądu pozwany wykazał, iż uzyskaną korzyść majątkową zużył w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, że zużywając ją, powinien być liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, czego skutkiem jest wygaśnięcie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia – zgodnie z treścią art. 409 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. Sąd wywiódł, że z wyjaśnień pozwanego oraz z przedłożonej historii operacji na rachunku bankowym wynika, iż otrzymaną jako świadczenie nienależne kwotę zużył, zanim jeszcze mógł się dowiedzieć o jakiegokolwiek aktywności procesowej M. K. w sprawie XVIII C 5404/14. Stwierdzono, że z historii operacji na rachunku bankowym J. A. wynika, iż dnia 2 listopada 2015 r., tj. na dzień przed otrzymaniem od komornika kwoty wyegzekwowanej od M. K., znajdowała się na nim kwota 280,28 zł, a przy tym brak jest podstaw, by przyjąć, że powód posiadał wówczas jakiegokolwiek oszczędności w gotówce. W dniu 3 listopada 2015 r. na rachunek pozwanego wpłynęła wyegzekwowana przez komornika kwota 2.100,66 zł, a do dnia 18 listopada 2015 r. pozwany ją wykorzystał, dokonując wcześniejszej spłaty kredytu w kwocie 1.090,00 zł (operacja z dnia 6 listopada 2015 r.), kupując bilet lotniczy linii (...) za kwotę 314,16 zł (operacja z dnia 6 listopada 2015 r.) i dokonując drobnych wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem. Na dzień 18 listopada 2015 r. na rachunku bankowym pozwanego znajdowała się kwota 129,92 zł, więc wynika stąd, że cała kwota otrzymana od komornika została zużyta i to w taki sposób, iż w majątku pozwanego nie pozostał żaden ekwiwalent tych środków, tj. rzeczy lub prawa majątkowe nabyte w zamian za wskazaną wyżej kwotę. Dodatkowo podniesiono, że w okresie od dnia 18 listopada 2015 r. do dnia 23 listopada 2015 r., J. A. dokonywał dalszych wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem, w związku z czym w dniu 4 grudnia 2015 r. na rachunku bankowym pozwanego widniała już tylko kwota 69,73 zł. Sąd meriti podkreślił, że wszystkie te wydatki zostały poniesione przed dniem 15 grudnia 2015 r., tj. przed dniem, w którym pozwany – gdyby odebrał przesyłkę sądową zawierającą pierwsze pismo procesowe M. K. złożone w sprawie o sygn. XVIII C 5404/14 – mógł się dowiedzieć, iż jego roszczenie jest kwestionowane przez przeciwnika procesowego, a zatem nie można przyjąć, by w okresie do końca listopada 2015 r. wiedział on lub przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć,

że adres zamieszkania podany przez M. K. w umowie sprzedaży nie jest aktualny. W rezultacie powództwo zostało oddalone z powołaniem się na treść art. 409 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylenia w całości oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z zasądzeniem od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego przed Sądami obydwu instancji według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie ich oceny w sposób dowolny i wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a przy tym błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez całkowite pominięcie zeznań pozwanego na okoliczność tego, na co zużył środki otrzymane od komornika, a nienależnie pobrane od powoda, jak również przedłożonych przez niego na tę okoliczność dokumentów oraz pominięcie faktu posiadania przez pozwanego innego rachunku bankowego, z którego mógłby wydatkować bieżące koszty utrzymania, a także poprzez błędną ocenę wiarygodności wyjaśnień powoda i zebranego materiału dowodowego skutkującą uznaniem, iż powód nie udowodnił, że przy zawieraniu umowy sprzedaży pojazdu wskazał pozwanemu adres do kontaktu, którym był adres jego ojca w Ł. przy ul. (...), podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego doprowadziłaby do ustalenia, że pozwany zużył otrzymane świadczenie na kurs paralotniarski i na wcześniejszą spłatę kredytu, a ponadto prawidłowa ocena materiału dowodowego doprowadziłaby do ustalenia, że powód poinformował pozwanego o ewentualnych danych kontaktowych, o czym przesądza m. in. zwrotka do przesyłki nadanej przez ojca powoda, na której widnieje adres do kontaktu – ul. (...), Ł., co jednoznacznie wskazuje, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia nie wygasł;

2. art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a tym samym uznanie, że spłata kredytu przez pozwanego ze środków pochodzących od powoda nie powoduje nabycia żadnego prawa majątkowego przez pozwanego, a tym samym, że w jego majątku nie powstał żaden ekwiwalent i nie jest on już wzbogacony, pomimo iż spłata ciążącego na pozwanym zobowiązania środkami pochodzącymi od powoda stanowi formę oszczędności w majątku zobowiązanego, bowiem nie przekazuje on na ten cel prywatnych środków, które w przypadku braku należności od zubożonego musiałby przekazać na spłatę zobowiązania, wobec czego zaoszczędził konieczny wydatek.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 4 października 2018 r. pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się w przeważającej mierze zasadna, co skutkowało zmianą kwestionowanego rozstrzygnięcia. Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań, wobec czego nie zachodzi konieczność ich ponownego szczegółowego przytaczania. Z uwagi na fakt, iż powód sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego, w pierwszej kolejności wypada odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień natury procesowej, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zarzut naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej, ocenę materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznać należy za nietrafny. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a ocena ta polega na zbadaniu przedłożonych dowodów i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia cytowanego unormowania może być uznany za usprawiedliwiony tylko wówczas, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy dokonywaniu oceny, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo że nie było ku temu podstaw. Jeżeli natomiast

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że skoro od dnia, w którym pozwany otrzymał od komornika przelew środków wyegzekwowanych od powoda (tj. dnia 3 listopada 2015 r.), do dnia, w którym po raz pierwszy zeznawał w niniejszej sprawie w charakterze pozwanego (tj. dnia 31 stycznia 2018 r.), upłynęły przeszło dwa lata, zrozumieliśmy zatem wydaje się, że mógł on nie pamiętać, na co przeznaczył kwotę wyegzekwowaną od M. K., zwłaszcza że z materiału dowodowego, w tym z zestawienia operacji na rachunku bankowym nr (...), wynika, że w stosunkowo niedługim okresie czasu poczynił on także kilka mniej standardowych wydatków (bilet lotniczy, wcześniejsza spłata kredytu, wyjazd sylwestrowy, kurs paralotniarski). Pozwany mógł zatem być przekonany, że ową kwotę spożytkował na kurs paralotniarski, co z pewnością uznać należy za wydatek najbardziej „charakterystyczny”, niemniej jednak analiza operacji na wspomnianym rachunku w okresie od dnia 2 listopada 2015 r., tj. od dnia poprzedzającego dzień, w którym na rachunek pozwanego wpłynął przelew od komornika sądowego, do dnia 16 listopada 2015 r., tj. do dnia, w którym saldo na tymże rachunku po raz pierwszy od dnia 3 listopada 2015 r. opiewało na kwotę niższą (280,28 zł), pozwala sformułować wniosek, iż otrzymaną od komornika sumę pieniężną pozwany przeznaczył na wcześniejszą spłatę kredytu, zakup biletu lotniczego oraz na bieżące wydatki, nie zaś – jak twierdzi apelujący – na opłacenie kursu paralotniarskiego. Stwierdzić trzeba także, że brak jest uzasadnionych podstaw do odmowy wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego dotyczącym posiadanych przez niego rachunków bankowych. Faktem jest, że pozwany w listopadzie 2015 r. posiadał dwa rachunki bankowe w mBanku, tym niemniej analiza operacji na rachunku bankowym nr (...) koreluje z twierdzeniami J. A., iż drugi rachunek (nr (...)) prowadzony był w ramach programu „Regularne oszczędzanie” i znajdowały się na nim jedynie niewielkie kwoty pochodzące z każdorazowej wypłaty gotówki w bankomacie oraz z tzw. „zaokrąglanych końcówek” operacji wykonywanych przez pozwanego przy użyciu karty. Co więcej, z przedłożonej historii rachunku nr (...) jasno wynika, że należność od komornika wpłynęła tam w dniu 3 listopada 2015 r. i w najbliższych dniach została przez pozwanego wydana w całości, a tym samym nie sposób przyjąć, by w kilka miesięcy później J. A. z tej kwoty opłacił kurs paralotniarski, choćby nawet dysponował innym rachunkiem bankowym.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż w toku postępowania zostało wykazane, że poinformował on pozwanego, iż adresem, z którego winien był skorzystać w razie konieczności kontaktu w kwestiach wynikających z umowy sprzedaży, nie jest adres widniejący na umowie, lecz adres ojca powoda, tj. (...), ul. (...). Okoliczności tej J. A. konsekwentnie zaprzecza, z kolei powód nie wywiązał się z obowiązku jej udowodnienia – poza złożeniem oświadczenia co do tej okoliczności w toku przesłuchania. Nie jest prawdą w szczególności, że akta sprawy XVIII C 5404/14 – o ile stosowny dowód się tam w rzeczywistości znajdował – stanowiły w całości materiał dowodowy w postępowaniu niniejszym i powinien być wzięty pod uwagę przez Sąd orzekający. Bezsporne jest, że procedura cywilna nie zna dowodu z akt sprawy, a jedynie z poszczególnych dokumentów znajdujących się w tych aktach, jak również faktem jest, iż strona powodowa nie złożyła wniosku o dopuszczenie na przedmiotową okoliczność dowodu z jakiegokolwiek dokumentu z tych akt – ani w piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2018 r., ani też później – zaś Sąd z pewnością nie miał obowiązku dopuszczania takiego dowodu z urzędu. Niezależnie od tego, fakt taki – nawet gdyby został udowodniony – nie mógłby zostać uznany za istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż obowiązkiem J. A. w związku ze złożeniem pozwu w sprawie XVIII C 5404/14 było podanie adresu zamieszkania M. K. – a ten został mu podany przez kontrahenta niezgodnie ze stanem rzeczywistym – nie zaś ewentualnego adresu wskazanego do kontaktu w sprawie zawartej umowy. W ocenie Sądu odwoławczego powód postąpił nielojalnie wobec kontrahenta, wprowadzając go w błąd co do swego rzeczywistego miejsca zamieszkania, wobec czego za bezzasadny należy poczytać zarzut, że pozwany świadomie nie wskazał w pozwie, inicjującym postępowanie w sprawie XVII C 5404/14, adresu,

pod którym M. K. mógł odebrać korespondencję sądową, jak również dalszy wniosek, że wobec tego już w chwili uzyskania wzbogacenia winien był on liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu.

Zamierzony przez skarżącego skutek wywarł natomiast zarzut naruszenia przed Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Jak stanowi wskazany wyżej przepis, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Stan faktyczny sprawy niniejszej nie pozostawia wątpliwości, że pozwany zużył uzyskaną korzyść – po jej wpływie na konto – do dnia 18 listopada 2015 r., a w tym momencie nie miał jeszcze podstaw do tego, by liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, gdyż nie dysponował jeszcze żadnymi informacjami, z których mógłby wyciągnąć wniosek, iż tytuł będący podstawą egzekucji może zostać wzruszony. Kluczowe natomiast jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy korzyść ta została zużyta w taki sposób, że J. A. nie jest już wzbogacony – i w tym zakresie rozumowanie Sądu Rejonowego należy ocenić jako nie w pełni trafne. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, powszechnie przyjmuje się, że przesłankę zużycia lub utraty korzyści należy rozumieć wąsko, co oznacza, że nie jest ona spełniona w sytuacji, gdy wzbogacony wprawdzie zużył pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które musiałby pokryć ze swojego majątku, a także jeśli spłacił obciążający go dług, wówczas bowiem wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia, zaoszczędzonego wydatku albo rozmiarowi zaspokojonemu zobowiązaniu, które musiałoby zostać pokryte z innych środków, gdyby nie uzyskana korzyść (tak m. in. P. Księżak, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego [w:] K. Osajda [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, C.H.Beck, Legalis 2018, jak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 393/16, Legalis, czy w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt VI ACa 329/15, Legalis, oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1553/15, Legalis i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1453/15, Legalis). Odmiennie kształtuje się natomiast ocena zużycia korzyści na pokrycie wydatków niekoniecznych i zbytkownych, bo w takich sytuacjach i doktryna, i judykatura przyjmują dalsze trwanie wzbogacenia o tyle tylko, o ile wzbogacony poniósłby dany wydatek nawet wówczas, gdyby nie uzyskał bezpodstawnej korzyści. Jeżeli natomiast wzbogacony dokonuje dodatkowego wydatku wyłącznie z tej przyczyny, że uzyskał dodatkowy dochód, jego wzbogacenie wygasa, albowiem nie poczynił żadnych oszczędności (tak m. in. P. Księżak, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego [w:] K. Osajda [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, C.H.Beck, Legalis 2018, W. Dubis, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz, C.H.Beck, 2017, jak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r., V CNP 5/14, Legalis).

W świetle powyższego wyводу stwierdzić należy, że w okresie od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 16 listopada 2015 r., jedynym wydatkiem pozwanego, który można potraktować jako niekonieczny i poczyniony wyłącznie z tej przyczyny, iż wzbogacony dysponował dodatkowym przychodem, był zakup biletu lotniczego linii (...) za kwotę 314,16 zł. Pozostałe wydatki, tj. wcześniejsza spłata kredytu, opłacenie rachunków oraz bieżące zakupy, należą do wydatków, które pozwany i tak musiałby pokryć ze swojego majątku, w związku z czym nie można uznać – tak, jak to uczynił Sąd meriti – iż pozwany zużył w całości uzyskaną korzyść majątkową w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. W konsekwencji Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż pozwany w dalszym ciągu pozostaje w pewnym zakresie bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, a wzbogacenie to odpowiada wartości wyegzekwowanego od powoda świadczenia, obejmującego należność główną, koszty procesu oraz wydatki wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego, pomniejszonej o kwotę, którą pozwany wydał celem zakupu biletu lotniczego. Zakres tego wzbogacenia równy jest więc kwocie 1.786,50 zł (2.100,66 zł – 314,16 zł = 1786,50 zł) i w tym też zakresie roszczenie powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia okazało się zasadne. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że Sąd odwoławczy w pełni aprobuje pogląd Sądu Rejonowego, zgodnie z którym pobrana od powoda tytułem opłaty egzekucyjnej kwota 366,29 zł nie może zostać potraktowana jako świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c., gdyż jest to opłata, którą organ egzekucyjny pobiera od dłużnika tytułem prowadzonego postępowania egzekucyjnego i stanowi dochód nie wierzyciela, lecz organu egzekucyjnego; skoro kwota nigdy nie pozostawała w dyspozycji pozwanego, nie mogła tym samym stanowić wartości dodanej do jego majątku. Odmiennie rzecz się ma z kwotą 70,66 zł pobraną od dłużnika M. K. tytułem pokrycia wydatków poniesionych przez wierzyciela J. A. w związku z prowadzeniem postępowania

egzekucyjnego, gdyż owa kwota została pozwanemu przekazana i pozostawała w jego dyspozycji, powiększając jego aktywa, a tym samym stanowi jego wzbogacenie połączone ze zubożeniem majątku powoda.

W następstwie powyższego wyводу Sąd II instancji, uznając, że roszczenie powoda jest w przeważającej mierze zasadne, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.786,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2017 r., tj. od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Skutkowało to koniecznością zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu, gdyż rozliczenie ich oprzeć się musiało o zasadę wynikającą z art. 100 zd. I k.p.c. Sąd odwoławczy ustalił, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód poniósł koszty w łącznej kwocie 1.041,00 zł, na którą to kwotę złożyły się: opłata od apelacji – 124,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) – 900,00 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17,00 zł ($124,00 \text{ zł} + 900,00 \text{ zł} + 17,00 \text{ zł} = 1.041,00 \text{ zł}$). Powód dochodził od pozwanego kwoty 2.466,95 zł, natomiast zasądzono na jego rzecz kwotę 1.786,50 zł, co oznacza, że powód wygrał sprawę w 72,42 % ($1.786,50 \text{ zł} : 2.466,95 \text{ zł} \times 100 \% = 72,42 \%$). W myśl art. 100 zd. I k.p.c. pozwany winien zwrócić mu taką właśnie część poniesionych kosztów procesu, czyli kwotę 753,89 zł ($1.041,00 \text{ zł} \times 72,42 \% : 100 \% = 753,89 \text{ zł}$). W pozostałym zakresie apelacja została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. Mając na uwadze, że skarżący także na etapie postępowania odwoławczego wygrał sprawę częściowo, tj. również w 72,42 %, Sąd II instancji stwierdza, że także i w tym wypadku zastosowanie znajdzie zasada stosunkowego rozliczenia kosztów przewidziana w art. 100 zd. I k.p.c. Apelujący poniósł w postępowaniu przed Sądem II instancji koszty w wysokości 574,00 zł, na które złożyła się opłata od apelacji – 124,00 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) – 450,00 zł ($124,00 \text{ zł} + 450,00 \text{ zł} = 574,00 \text{ zł}$), wobec czego zasądzono od pozwanego na jego rzecz kwotę 415,69 zł ($574,00 \text{ zł} \times 72,42 \% : 100 \% = 415,69 \text{ zł}$).